

Monika Bobako, Dorota Grobelna

Filozofia, kolonializm, "Minaret", który nie powstał

Nowa Krytyka 26-27, 13-17

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Monika Bobako

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dorota Grobelna

Kuratorka projektu „Minaret”

Filozofia, kolonializm i „Minaret”, który nie powstał

Motywy przewodnim tego numeru „Nowej Krytyki” jest kolonializm, który jako konstytutywny składnik nowoczesności ciągle nie został poddany wystarczającej refleksji na gruncie filozofii, nauk społecznych i humanistyki w ogóle. W szczególności dotyczy to kontekstu polskiego, w którym problemy podnoszone przez teorie postkolonialne, krytyczne teorie rozwoju, teorie systemów-światów itp. znajdują się na marginesach filozoficznych rozważań i są często traktowane jako kwestie niszowe (lub politycznie „radikalne”), niemające szczególnych konsekwencji dla całości humanistycznej wiedzy Zachodu. Jak jednak pokazuje jeden z autorów tego numeru „Nowej Krytyki”, takie przekonanie opiera się na *wyparciu* tego, co konstytuuje nowoczesną „europejskość” czy „zachodniość”, a więc na *zapomnieniu* i *ukryciu* faktu, że warunkiem koniecznym jej istnienia jest polityczne, ekonomiczne i kulturowe podporządkowanie i eksploatacja tego, co wobec Zachodu *zewnątrzne*.

Analizy prezentowane w tym numerze Nowej Krytyki wyrastają z przekonania, że historia kolonialnej dominacji nie stanowi zamkniętego rozdziału przeszłości, a pojęcia filozoficzne i schematy myślowe, w których wyrażano i legitymizowano projekt kolonialny i imperialną ekspansję Zachodu, ciągle funkcjonują nie tylko w potocznych wyobrażeniach i dyskursach publicznych, ale także w dyskursach akademickich pretendujących do naukowej obiektywno-

ści. Współuczestniczą one w reprodukowaniu, a jednocześnie ukrywaniu, nowych postkolonialnych form globalnych zależności, czasami zresztą bez woli i świadomości tych, którzy się nimi posługują. Widoczne są w rozmaitych wariantach teorii modernizacyjnych, neoliberalnych programach gospodarczych, a także w europejskiej polityce imigracyjnej, stosunku do wywodzących się spoza Europy mniejszości etnicznych, kulturowych i religijnych czy w konstruowanych przez media wizerunkach islamu. Jak pokazuje kilkoro autorów obecnego numeru „Nowej Krytyki”, mechanizmy kolonialnej dominacji można dostrzec nie tylko tam, gdzie w grę wchodzi interakcje między Zachodem a tzw. globalnym Południem, ale także na obszarach pozostających poza zainteresowaniem głównego nurtu teorii postkolonialnej, czyli na terenach państw postkomunistycznych.

Próba odsłonięcia przemilczanych i wypartych źródeł zachodniej dominacji, działania jej mechanizmów, a także eksternalizowanych przez nią kosztów, była celem interdyscyplinarnego cyklu wykładowego *Postkolonializm jako dyskurs krytyczny w humanistyce*, który w roku 2009/2010 został zorganizowany przez Międzywydziałową Pracownię Pytań Granicznych UAM w Poznaniu¹. Większa część tekstów podejmująca tematy kolonialne/postkolonialne w obecnym numerze „Nowej Krytyki” to teksty powstałe na bazie wygłoszonych w tym cyklu wykładów. W ramach szerszego projektu „Postkolonializm” Pracownia podjęła współpracę z artystką Joanną Rajkowską i działającym pod auspicjami Fundacji Malta zespołem realizującym w Poznaniu projekt publiczny artystki „Minaret”. Projekt ten zakładał przekształcenie pofabrycznego komina usytuowanego w Centrum Poznania w minaret – a precyzyjniej, w obiekt wiernie odwzorowujący formę minaretu Wielkiego Meczetu w Jenin na Zachodnim Brzegu Jordanu (więcej o projekcie na następnych stronach)². Obecny numer „Nowej Krytyki”, zawierający oprócz tekstów akademickich również materiały wizualne z wybranych działań artystycznych Joanny Rajkowskiej (w tym także „Minaretu”), jest owocem współpracy między Pracownią Pytań Granicznych UAM, artystką i zespołem projektu „Minaret” oraz czasopismem „Nowa Krytyka”.

¹ Projekt i koordynacja cyklu Monika Bobako. Więcej o cyklu na stronie <http://www.graniczne.amu.edu.pl/PPGWiki/wiki/Dyd2009-2010SZ#section-Dyd2009-2010SZ-PostkolonializmJakoDyskursKrytycznyWHumanistyce>.

² Oficjalna strona projektu „Minaret”: <http://www.minaret.art.pl>.

Dla Pracowni Pytań Granicznych współpraca przy projekcie „Minaret” stanowi realizację zapisanego w jej statucie celu, którym jest nie tylko przekraczanie granic między poszczególnymi dyscyplinami akademickimi, ale także przekraczanie granic „między nauką a innymi formami ekspresji ludzkich doświadczeń”, w tym wypadku sztuki. Dla Joanny Rajkowskiej, kuratorki projektu „Minaret” Doroty Grobelnej oraz zespołu realizującego „Minaret” współpraca ta jest natomiast integralną częścią projektu, który będąc przykładem sztuki publicznej, miał w zamierzeniu być nie tylko wizualną interwencją w przestrzeń miasta, co przede wszystkim artystyczną interwencją w sferę publiczną i inspiracją do budowania wielopoziomowego, otwartego dyskursu społecznego. Takie rozumienie działania artystycznego opiera się na przekonaniu, że sztuka, podobnie jak nauka, jest *praktyką społeczną* – praktyką, która wytwarza wiedzę i kształtuje relacje społeczne, praktyką, która interweniuje w zastany system przekonań i relacji, ujawnia go i zaburza, wytwarzając tym samym przestrzeń do zmiany.

„Minaret” jednak w zamierzonej przez artystkę formie w Poznaniu nie powstał. Przedstawiciele władz miasta zasiadający w sądzie konkursowym oceniającym urbanistyczno-architektoniczne projekty zagospodarowania terenu, na którym stoi komin, wyrazili „zdecydowanie negatywne stanowisko wobec zamiarów wykonania formy minaretu z istniejącego komina przemysłowego dawnej fabryki papieru”. Stwierdzili oni, iż planowana przez artystkę realizacja jest „obca kulturowo; nakłada się na osie widokowe w kierunku na katedrę i na pobliski budynek dawnej synagogi; może być odebrana jako prowokacja o charakterze religijnym; może być odebrana jako próba ośmieszenia symbolu religijnego – minaretu, poprzez jego realizację na kominie przemysłowym; nie posiada żadnych istotnych walorów artystycznych związanych z wydarzeniami kulturalnymi miasta Poznania”.

Projekt Rajkowskiej, który miał być zaproszeniem Polaków do refleksji nad ich stosunkiem do Innego, do jego religijnej i kulturowej odmienności, stał się przedmiotem konfliktu i oporu, choć także nadziei. To, że jak dotąd nie miał szans, by zaistnieć jako materialna interwencja w przestrzeń Poznania nie oznacza jednak, że odniósł porażkę. Przeciwnie – okazało się bowiem, że siła fantazji o minarecie w historycznym centrum Poznania była tak wielka, iż już samo jego wyobrażenie wyzwoliło gorącą debatę w sferze publicznej. Emocje te wyrażane były zarówno przez mieszkańców Poznania, w tym społeczność muzułmańską (która projekt poparła), jak i przez władze miasta, a towarzyszące im

podziały naruszyły dotychczasowe linie demarkacyjne w obrębie różnych środowisk. „Minaret” wywołał bowiem szereg trudnych pytań o polski i europejski stosunek do islamu, które do tej pory w polskiej przestrzeni publicznej nie były tak mocno stawiane. Siła emocji otaczających projekt Rajkowskiej wynika z faktu, iż porusza on najbardziej newralgiczne kwestie dotyczące tego, jak chcemy budować nasze zbiorowe „my” w sytuacji, kiedy dawne określenia tego „my” tracą swoją oczywistość i zaczynają być przedmiotem nieuchronnych redefinicji. Wydaje się, że losy projektu „Minaret” skupiają w sobie jak w soczewce współczesne lęki i uprzedzenia, a także brak wiedzy, które cechują nasz stosunek do Innego.

Złożoność problemów wywołanych przez „Minaret” sprawia jednak, że niezbędnym punktem wyjścia dla prób ich wyjaśnienia staje się pogłębiona refleksja sięgająca do historycznych (kolonialnych) korzeni współczesnych postaw wobec różnych form „inności”, socjologicznych i politycznych uwarunkowań tych postaw oraz ich roli w konstruowaniu kulturowych tożsamości. To właśnie ta potrzeba doprowadziła do współpracy między zespołem projektu „Minaret” a teoretykami uczestniczącymi w cyklu *Postkolonializm jako dyskurs krytyczny w humanistyce*. Stało się bowiem oczywiste, że zrozumienie i uporządkowanie pytań oraz licznych i gwałtownych kontrowersji, z jakimi spotkała się publiczna prezentacja koncepcji „Minaretu”, nie będzie możliwe bez odwołania do refleksji humanistycznej zajmującej się badaniem współczesnych politycznych, ekonomicznych i kulturowych implikacji kolonialnego dziedzictwa.

Warto dodać, że współpraca między zespołem „Minaretu” i Pracownią Pytań Granicznych UAM jest częścią szerszej sieci powiązań między lokalnymi działaniami społecznymi i instytucjami, sieci, która powstała dzięki projektowi Joanny Rajkowskiej i która tworzy coś, co można nazwać „efektem Minaretu”. Oprócz Fundacji Malta, będącej producentem „Minaretu”, oraz Pracowni Pytań Granicznych UAM uczestniczy w niej także wrocławski Instytut Studiów nad Islamem, a także naukowcy z różnych instytucji badawczych, którzy przyjęli zaproszenie do refleksji nad projektem „Minaret” z pozycji własnych dyscyplin i indywidualnych zainteresowań naukowych³. Jednym ze szczególnie ważnych „efektów Minaretu”, który miał szansę poszerzyć oddziaływanie projektu i refleksji postkolonialnej, wydawała się inicjatywa podjęta przez Fundację Malte

³ Owocem tej refleksji są teksty tych naukowców zamieszczone na stronie „Minaretu” <http://www.minaret.art.pl>.

i zespół „Minaretu” z inspiracji władz Miasta Poznania, chcących złagodzić gwałtowne reakcje poznaniaków na „Minaret”. Zakładała ona stworzenie dla szkół ponadgimnazjalnych w Poznaniu programu edukacyjnego poświęconego islamowi i wielokulturowości. Program „wiedzieć – rozumieć – rozmawiać” został wstępnie opracowany przez zespół naukowców i edukatorów pod kierownictwem prof. Wojciecha Burszty z SWPS w Warszawie. Jednak po burzliwych miesiącach debat wokół kultury i jej politycznego zaangażowania w Poznaniu – wniosek o wdrożenie programu do szkół został przez władze miejskie odrzucony.

Odpowiedzią na spór wokół fantazji o minarecie w Poznaniu stały się też artystyczne interwencje w przestrzeń publiczną Poznania. W czerwcu 2010 roku podczas Festiwalu Malta Hanna Gil-Piątek zainicjowała „Marsz tyłem” – „od jak najbardziej realnej katedry, pod nieistniejącym jeszcze minaretem-kominem, do synagogi-pływalni” – do którego zaprosiła poznaniaków, by wspólnie doświadczyć oporu wobec publicznego odrzucenia „Minaretu”, by połączyć „to, co dominujące, z tym, co wypierane i zniszczone”. Wówczas też Michał Stachyra odsłonił na murze okalającym jeden z terenów pofabrycznych Poznania projekt „Odkrycie fresku w fabryce konserw” – fikcyjny fresk prezentujący fikcyjne historyczne wydarzenie – ufundowanie przed kilkuset laty minaretu w Poznaniu.

Ponownego otwarcia publicznej dyskusji wokół „Minaretu” spodziewać się można w najbliższych miesiącach. Podczas Festiwalu Malta planowana jest bowiem inauguracja tymczasowej, trzymiesięcznej instalacji Rajkowskiej wokół „minaretowego” komina w Poznaniu. Instalacja w postaci ciągu świateł LED zarysować ma formę „Minaretu”, przenieść jego rysunek architektoniczny (który stał się niestety ostatnim etapem pracy nad obiektem) w realną przestrzeń, planowane przez artystkę miejsce wybudowania repliki minaretu Wielkiego Meczetu w Jenin. Wtedy też ma się rozleć wezwanie muezina. Instalacji towarzyszyć będzie w dniach Festiwalu Malta kontekstualizująca ją wystawa *To jest historia minaretu, który nie powstał* (w 2010 roku prezentacja historii projektu zaprezentowana została na wystawie zbiorowej *Wrogość. Inność. Pojęmowanie Obcych* w Muzeum Sztuki w Łodzi) oraz interdyscyplinarna konferencja poświęcona pracy fantazji o minarecie w Poznaniu. Konferencja zorganizowana zostanie wspólnie przez Fundację Malta, zespół „Minaretu” i Pracownię Pytań Granicznych UAM.